

Składali sobie życzenia

● Tysiące kozieniczian przyszły na Miejską Wigilię; były smaczne świąteczne dania, dużo serdecznych słów oraz piękne występy i wspólne kołędowanie

Kozienice

Mariusz Basaj

radom@echodnia.eu

Ponad 22 tysiące pierogów, setki litrów czerwonego barszczu, pełne kotły bigosu i kapusty, ale przede wszystkim serdeczna atmosfera, piękne życzenia i wspólne kołędowanie – tak w skrócie wyglądała tegoroczna Wigilia Miejska. W piątek 16 grudnia tysiące kozieniczian spotkały się przed Krytą Pływanią Delfin, by wspólnie rozpocząć obchody Bożego Narodzenia.

W piątek dopisała nawet pogoda. Bez wątplenia to była jedna z ciepłych Wigilii Miejskich jakie odbyły się do tej pory, a było to już ósme spotkanie mieszkańców Ziemi Kozienickiej. W przygotowanie tego wyjątkowego dnia zaangażowało się wiele osób – od samorządowców, przez różne instytucje i placówki, po pojedynczych mieszkańców Kozienic i okolic.

Na straganach ustawionych przy pływalni można było kupić piękne, własnoręcznie robione świąteczne dekoracje. Dodatkową atrakcją zwłaszcza dla najmłodszych była żywa szopka. Dzieci bardzo chętnie głąskały i karmiły: konie, owce, kózę i króliki.

Czas Bożego Narodzenia

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 15.30. Jako pierwsi do wspólnego kołędowania zaprosili muzycy z kozienickiej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy przygotowali wiązanek świątecznych utworów.



► Pod Krytą Pływanią Delfin było w piątek kilka tysięcy osób. Wszyscy dostali opłatek by podzielić się nim z innymi.

Kwadrans później przyszedł czas na wspólną modlitwę, którą poprowadził ksiądz biskup Henryk Tomasik oraz proboszczowie kozienickich parafii: Władysław Sarwa i Kazimierz Chojnacki. – Spełnił się Boży Plan, bo Bóg stał się, jak mawia Ojciec Święty Franciszek, mały, bliski i konkretny. W tej tajemnicy Dzieciątka Jezus objawia się wielka miłość Boga i tęsknota za człowiekiem – mówił ksiądz biskup. – Chciałbym wszystkim w imieniu duszpasterzy życzyć Bożego Światła i Bożego Błogosławieństwa.

Z najlepszymi życzeniami do zebranych zwrócili się również burmistrz Tomasz Śmietanka, starosta Andrzej Jung, przewodniczący Rady Miejskiej w Kozienicach Mariusz Prawda i prezes Enei Wytwarzanie Krzysztof Figat.

– Naszą życiową potrzebą jest potrzeba poczucia bezpieczeństwa. A kiedy czujemy się bezpieczni? Kie-

dy czujemy się kochani, kiedy możemy odwzajemnić miłość do bliźniego; kiedy możemy dawać dobro innym, bo wtedy wraca. Święta Bożego Narodzenia są okazją, aby na nowo to poczuć – mówił Tomasz Śmietanka. – Wykorzystajmy ten czas, abyśmy mogli się jak najdłużej obdarowywać. Wtedy życie będzie prostsze, radośniejsze; potrzeba nam pokoju i zgody (...) Oby w roku 2017 jak najmniej spośród nas qdeszło, a jak najwięcej przyszło na ten świat. Narodziny każdego nowego mieszkańca Ziemi Kozienickiej, to takie nasze małe, radosne Boże Narodzenie.

Chwilę potem ksiądz biskup poświęcił opłatek, a wolontariusze z Liceum Ogólnokształcącego i z Kozienickiego Domu Kultury rozdali go wszystkim uczestnikom spotkania by ci mogli się nim przełamać z innymi.

Hej kołęda, kołęda!

Następnie na scenie pojawili się laureaci konkursu kołęd i pastorałek Na Ten Nowy Rok, organizowanego przez Kozienicki Dom Kultury. Przed zebraną publicznością wystąpili kolejno młodzi artyści: Aleksandra Sikora, Natalia Wilczek, Emilia Olszewska i Wiktor Filipczuk, Julita Zawodnik oraz Patrycja Wołos.

Gwiazdą piątkowego spotkania wigilijnego był Zespół Pieśni i Tańca Jawor z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Artyści, laureaci wielu prestiżowych konkursów, przygotowali dla kozienickich słuchaczy wiązanek przepięknych kołęd i pastorałek. ●

● Więcej na naszym portalu

Wiecej zdjęć i informacji na temat tego wydarzenia na stronie

www.echodnia.eu/kozienice

„Echo Kozienickie” – 23.12.2016r.